

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Układy francusko-rosyjskie.

[Przybycie do Paryża delegacji rosyjskiej w sprawie zawarcia układu handlowego z Francją.]

Premier Skrzyński o doniosłości Lokarna

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu p. premier Skrzyński wygłosił mowę polityczną, przyczem składając do ratyfikacji Wysokiej Izby traktat gwarancyjny polsko-francuski i traktat arbitrażowy polsko-niemiecki, oświadczył:

Dokumenty powyższe stanowią część składową traktatu locarnieńskiego.

Pragnę zatrzymać uwagę państwa na stronę ogólną polityczną tych dokumentów, nad ich znaczeniem pod kątem widzenia polityki już to ogólnoswiatowej, już to specyficznie polskiej. Akty locarneńskie należy rozważać dla ich należytego zrozumienia na wielkim tle walk i wysiłków międzynarodowych, zmierzających do urzeczywistnienia celu, który się nieraz wydaje tak dalekim — myśleć natomiast, że jest nie do osiągnięcia do celu zamierzonego, jeśli nie zabezpieczono, ogólnego bezpieczeństwa.

Traktat Wersalski wskazuje drogę w rozbrojeniu, albowiem ustawicznie i wzrastające zbrojenia potęgają niebezpieczeństwo wojny i bliższy jej wybuch. Ale niema rozbrojenia bez bezpieczeństwa i oto w roku 1924 w Genewie zgromadzenie Ligi opracowuje plan na trzech fundamentalnych podstawach: arbitraż — bezpieczeństwo — rozbrojenie.

Wielkość i uniwersalność tego programu przedstawia w praktyce trudność w tem, by się stał wspólnym ogólnie obowiązującym. Kodeksom prawnym międzynarodowym.

Myśmy byli tego planu gorącymi zwolennikami i pozostajemy jego idei przewodnich przekonaniymi rzecznikami.

Locarno jest kompromisową formą, stojącą na twardym gruncie Traktatu Wersalskiego, czyli paktu Ligi Narodów i urzeczywistniająca w części idee ogólne protokołu genewskiego przez wprowadzenie w obowiązującą ce życie międzynarodowe sądownictwa rozjemczego i znakomicie przez to zmniejszając możliwość wojen i ułatwiając w razie jej wybuchu niewątpliwe piętnowanie tejże wojny winowajcy, postawionego pod przegięz międzynarodowy. I słuszną jest uwagę na że stanu lorda Greya, który po Locarno oświadczył, iż w przyszłości sojusze nie będą się tworzyły około tego lub owego państwa, ale przeciwko temu, które chciałoby się targnąć zbrodniczą ręką na wspólne dobro ludzkości i cywilizacji, jakim jest obowiązujący arbitraż.

Oprócz naczelných idei protokołu, drugim ośrodkiem, około którego roz budowywała się struktura Locarno — data dawna obietnica, dana Francji w czasie konferencji pokojowej przez Anglię, zagwarantowania Francji jej tyte-krotnie wojną nawiedzonej granicy.

Kiedy rozmowy weszły na ten temat przez rząd niemiecki zaczęły przy bierać pierwsze, jeszcze nieświeżane

kontury — roku zeszłego o tej porze — mówiąc na komisji spraw zagr., powiedziałem, iż pakt gwarancyjny pokój na Zachodzie — a pozostawiający Srodkową Europę pod znakiem zapytania — nie byłby paktem gwarancyjnym pokojowym.

Wszystkie gwarancje, zwiększające bezpieczeństwo Francji witamy z poczuciem głębokiej i szczerzej radości, ale gwarancja, któraby była zamknięciem Francji, gdy ta chciałaby się solidaryzować z losem zagrożonej Polski — uważamy za niemożliwą w interesie naszym obopólnym, w interesie sprawiedliwości i pokoju ogólnego. Tak też rozumieli sytuację prezydent

Możliwość nowych zmian w rządzie

Minister spraw wewn. p. Raczkiewicz zgłosił dymisję. Możliwość zmian w innych resortach

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz, który już poprzednio wyraził chęć ustąpienia, zgłosił onegdaj na ręce p. premiera Skrzyńskiego prośbę o dymisję, motywując swój krok przemęczeniem i nadwyrężeniem zdrowia. Istotnie jednakże motywy decyzji ministra Raczkiewicza, są zgola inne.

Minister Raczkiewicz mianowicie miał w rozmowie z p. premierem Skrzyńskim zaznaczyć, iż napotyka na wielkie trudności przy usłowniach redukcyjnych, dotyczących wyższego personelu w ministerstwie spraw wewnętrznych, przedewszystkiem odgrywają rolę czynnik partyjne. Minister miał wyrazić również żal, że jako minister fachowy, nie bierze udziału w naradach innych swoich kolegów ministerjalnych, będących reprezentantami stronnictw koalicyjnych w gabinecie.

O porozumienie angielsko-francuskie

w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów. Rząd angielski nie jest przeciwny żądaniom Polski

Paryż. Pisma francuskie z wielkiem zadowoleniem omawiają oświadczenie Chamberlaina o rozszerzeniu składu Rady Ligi, widząc w tem wynik poufnych rokowań między Londynem a Paryżem. — Briand miał oświadczyć Chamberlainowi, że niedopuszczenie Polski do Rady nie tylko dla Warszawy, ale w większej mierze i dla Francji byłoby ciężkim naruszeniem powagi obu państw. W razie niedopuszczenia Polski do Rady, musiałyby Francja wyciągnąć odpowiednie konsekwencje w stosunku do Ligi.

Doszło do zupełnego porozumienia między Briandem a Chamberlainem w sprawie rozwiązania, które jest możliwe do przyjęcia tak dla Polski, jak i dla Francji.

Londyn. Rada gabinetowa obradowała nad sprawą stałych miejsc w Radzie Ligi. Nie powzięto żadnych uchwał,

Briand, tak też rozumiał traktat locarneński p. Chamberlain.

P. premier Skrzyński przytacza w tem miejscu wyjątki z przemówień pp. Brianda i Chamberlaina.

Doniosłość aktów locarneńskich polega na tem, iż wszystkie one stanowią razem jedną prawniczo-polityczną całość, samodzielnie niewypowiedzianą, ale zależną od uchwały Ligi w razie, gdyby ta uchwaliła, iż znaleziony został inny system, gwarantujący bezpieczeństwo — Polska stanęłaby w rzędzie tych państw, które postanowiły, stojąc na gruncie traktatów, zapewnić pokój lub załatwienie konfliktów.

Znany nam jest zarzut, iż Locarno było zbytceń wobec istnienia Traktatu Wersalskiego, ale akta locarneńskie są niczem innym, jak wprowadzeniem w życie myśli przewodnich, zawartych w pakcie Ligi Narodów i doprowadzeniem ich do połowy drogi, albo i bliżej do celu, który sobie ludzkość wyznaczyła w historycznych dokumentach: w protokule genewskim.

Traktaty locarneńskie są niczem innym, jak rozszerzeniem zasad paktu Ligi Narodów, to też logiczną konsekwencją ich podpisania musi być wejście Niemiec do Ligi Narodów.

Po Locarno świat niema się dzielić na wrogie obozy, nie powinno być zwyciężonych i zwycięzców, ale sprzymierzeńcem wielkiej idei Ligi Narodów nie staje się z dnia na dzień. Dla nas interpretacja praktyczna ducha paragrafu czwartego nie może być inną, jak współczesna, równorzędna obecność Polski w Radzie Ligi w chwili wejścia Niemiec. Nie pragniemy tam być, ażeby się opiekować obywatelami w innych krajach, brać w nasze ręce rządy wolnych miast, ani starać się o man-

daty kolonialne. Chcemy tam być, ażeby wzmocnić obóz wierzących w Ligę Narodów, jako forum, na którym bezstronnie i bez uprzedzeń badane będą i załatwiane drażliwe sprawy w myśli sprawiedliwości, opartej na prawie jednakowej gwarantki pokoju.

Byłoby sprawiedliwym, słusznym i mądrym i koniecznym, ażeby zakończyć okres, w którym był zwycięzcy i pobici; ale jeżeli Locarno miało pożytyć kres podziałowi, który jątrzył stosunki międzynarodowe w Europie, to nie miało i nie może być niebezpieczeństwa stworzyć w Europie nowych przywilejów kosztem bezpieczeństwa innych.

Nie zapominajmy, iż Locarno jest etapem na drodze do urzeczywistnienia trzech celów: arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie. We wszystkich swoich konwencjach umowy locarneńskie nie powinny osłabiać ufności i wiary ludów w pokojową politykę, którego środowiskiem coraz bardziej promieniejącym, oby się stała Genewa. Trzeba, iżby tam interesy najbardziej zagrożone narodów, najbardziej doświadczonych mogły mieć ostoję, najbardziej chroniącą przed nieufnością, zabezpieczającą przed niespodziankami i czuć się w niej u siebie, albowiem wtemczas jedynie powojenna polityka międzynarodowa utraciła tą dorywczość i nerwowość, która uprzedza w atmosferze przefadowanej elektryczności, zbliżającą się burzę. Umowy locarneńskie, poczęte w duchu Ligi Narodów, oby — kiedy będą wchodziły w życie zbiorowej Ligi Narodów — nie naruszyły tej dotychczasowej równowagi i nie wykołoiły jej zasadniczego kierunku. Od tej próby zależy pokój.

Z głębi mojego sumienia politycznego mogę prosić wysoką Izbę o przyjęcie aktów, które składam do ratyfikacji.

TELEGRAMY

O liście Papieża.

Rzym. „Popolo d'Italia” przynosi następujące uwagi do listu papieskiego:

List Papieża zasadniczo ustala następujące punkty:

1) Znawcy kościelni w sprawie reform prawodawstwa kościelnego byli upoważnieni przez swych zwierzchników, ale nie mieli żadnego mandatu Watykańu.

2) Watykan podtrzymuje stanowczo zasadę nieprzynawiania władcom świeckim prawa działalności prawodawczej w dziedzinie kościelnej, chyba, że za uprzednią zgodą Watykańu, to znaczy na podstawie Konkordatu.

3) Metoda Konkordatu pomiędzy Watykanem a Włochami nie może być ustanowiona dopóty, dopóki nie zostanie rozstrzygnięte zagadnienie połozenia prawnego Watykańu w Rzymie.

Występ Luthra w Lidze Narodów.

Berlin. Przewodniczący delegacji niemieckiej w Lidze Narodów dr. Luthera wygłosi na zgromadzeniu Rady Ligi deklarację programową.

Francuzi o naszej sytuacji gospodarczej.

Paryska „Agence Economique et Financiere” umieszcza obszerny artykuł swego korespondenta warszawskiego, poświęcony sprawom finansowym i gospodarczym polskim.

Artykuł omawia ostatnie oświadczenia p. Ministra Skarbu, Jerzego Zdziechowskiego pod ogólnym tytułem: „Rzeczywisty stan zagadnienia finansowego w Polsce”. Artykuł wskazuje na to, że obecny program finansowy dąży do ostatecznego uzdrowienia gospodarczego Polski.

Szwecja niezdecydowana.

Londyn. „Daily Telegraph” stwierdza, że stanowisko Szwecji staje się

Początek obrazu o godz. 5, 7 m. 15, 19 m. 30. w sobotę początek o godz. 4 po poł., a w niedzielę o 3 po poł.

TEATR „ODEON”

Dzisiaj i dni następnych!

Wobec olbrzymich kosztów obrazu — Ceny biletów ustalono następująco: Do Kraszt 2 i 170 Łoza pa Zi. 2, 0 i 22 — Szczegóły przeszedzenie w specjalnych programach ilustrowanych.

Wielkie święto polskiego przemysłu filmowego

NAJLEPSZY FILM POLSKI!

Historja duszy dziewczęcej

„IWONKA”

Erotyczny dramat współczesny w 10 aktach z prologiem według głośnej powieści Juliusza Germana.

W roli tytułowej

Jadwiga Smosarska.

zarzucenia Polsce zerwania umowy, co miało oznaczać przerwanie wymiany wóły.

Rząd Polski zdołał przekonać Sowie ty, że zabójstwo Bagirskiego i Wiczor- kiewiczca było niezem więcej, jak wypad- kiem od władz, ani od rządu niezale- nym, wobec czego, zarzut postawiony Polsce okazał się niesłusznym.

Pertraktacje, dotyczące wykonania wy- miaru według listy z roku 1925 zostały wznowione, jednakże w sposobie jej prze- prowadzenia sądzą pewne zmiany.

Strona sowiecka wystawiła listę 5 no- wych kandydatów, z pominięciem wyżej oznaczonych 9, co też niewątpliwie zmu- si i naszą stronę do zajęcia nowego sta- nowiska.

Jak nas ze strony kompetentnej za- pewniano, zasadniczych różnic w poglą- dach na wymianę niema. To też per- traktacje szybko dobiegają końca. Uciąż- liwa dla obu stron sprawa zostanie wresz- cie zlikwidowana.

Posterunkowy wykradł wojskowe dokumenty i uciekł do Sowietów.

Ze Lwowa donoszą:

Posterunkowy policji konnej — J. Kość ka, pełniący dyżur na posterunku w Za- lesiu n. Zbruczem, przekradł się konno do Rosji sowieckiej, w kompletnym ubra- niu i uzbrojeniu. Okazało się, że Kość- ka wykradł papiery z powiatowej kom- endy policji w Borszczowie, plany mo- bilizacyjne, które znajdowały się w sta- rowiznie borszczowskiej, akta defensyw- nej, oraz listę agentów i konfidentów poli- cji politycznej województwa tarnopols-kiego.

Zawiadomione o zdradzie centralne władze bezpieczeństwa wydelegowały do Borszczowa specjalną komisję śledczą z przedstawicielem ministerstwa spraw za- granicznych. Ze śledztwa wstępnego o- okazało się, że Kośćka był na usługach sowiektów i wstąpił do służby policyjnej w celu uprzedzenia szpiegostwa.

Władze przeprowadziły natychmiast zmianę w planach mobilizacyjnych w ob- rebie województwa tarnopolskiego.

Wyrok śmierci na organi- zatora band dywersyjnych

Lwów. Przed sądem wojskowym we Lwowie stanął szeregowiec 19 p.p. Mi-kołaj Filas, narodowości ruskiej, któ- ry z namowy niewysłędzonych orga- nizatorów wyrotowych rozpoczął twor- zenie band dywersyjnych, jacejek z żołnierzy narodowości ruskiej. Agitował on nietylko wśród żołnierzy swego pu- ku, ale i między ruską ludnością cywil- ną. Jacejki te liczyły miały po 25 lu- dzi każda. Jeden z szeregowców, któ- rego Filas próbował wciągnąć do tej akcji, przeraził się tych zamiślów i za- wiadomił o wszystkim dowódtwo pu- ku. Na wczorajszym rozprawie Filas wy- parał się wszystkiego. Z powodu jego milczenia nie udało się ujawnić zakuli-

sowych działań organizacji, która akcją kierowała. Jednak wobec jawnych dowo- dów winy oskarżonego, Filas został ska- zany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wnioś on zażalenie nieważności.

Plaga dzików w Wielko- polsce

Toruń. Mieszkańcy wiosek w oko- licach Borów Tucholskich skarżą się na szkody, jakie wyrządzają ogromnie rozmnożone stada dzików. Dzikie te niszcza ogólnie ze śniegu oziminy i rozkopują kopce z kartofilami.

Protestowanie weksli na poczcie

Ministerjum sprawiedliwości wspólnie z Gen. Dyrekcją P. i T. opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie spo- rzządzania protestów wekslowych przez urzędy pocztowe.

W ogólnych zarysach projekt przed- widuje wprowadzenie protestowania weksli przez wszystkie urzędy i agen- cje pocztowe w państwie. Narazie ur-zędy te będą sporządzały protesty jedynie z powodu niezapłacenia i do do wysokości 1000 zł.

Weksel winien być wystawiony w języku państwowym, zaś na obszarach, na których wedle postanowień usta- wy językowej dopuszcza się język ru- ski, białoruski, względnie litewski — weksle wystawione w tych językach, mogą być także przedstawiane do protestu na poczcie. Dozwala się równ- ież język niemiecki na obszarach b. zaboru pruskiego.

Opłata za protest weksla na pocz- cie przewiduje się w wysokości zł. 3. W związku z tem Gen. Dyrekcja P. i T. zamierza wydać równocześnie z omawianym rozporządzeniem Min- istrstwa sprawiedliwości szczegółowe przepisy o przesyłaniu weksli, przeznaczonych do protestu, w listach zleceniowych, oraz o protestowaniu weksli przez ur-zędy i agencje pocztowe.

Wprowadzenie w życie tych rozpo- rządzeń spodziewane jest nie wcześ- niej jak w kwietniu r. b.

Sanacja Banku dla Hand- lu i Przemysłu w War- szawie rzezcą dokonaną.

Owoc olbrzymiego wysiłku, podję- tego przez Komitet wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, w celu finansowego uzdrowienia tej instytucji, jest wprost imponujący. Ok-azuje się, iż kryzys gospodarczy znisz- czył może tylko słabe placówki; po- tężnymi zakładami, do których należy zaliczyć Bank dla Handlu i Przemysłu, — może wstrząsnąć, obalić ich jednak nie zdoła. Bank ten, zostający od kil- ku miesięcy pod sądowym nadzorem, zdźwignął się dzięki niezgłodowanej, prawdziwie obywatelskiej akcji Kom- itetu, tak, że w najbliższym czasie za- cznie już zaspokajać drobne wierzy- telności oraz tych znaczniejszych z po- śród wierzycieli, którzy podpisali de-klaratę sanacyjne. To też coraz licz- niej okazują wierzyciele gotowość pod pisywanie deklaracji, wobec czego istnieje że wszelkiemu uzasadniona nadzieja, iż wkrótce rozpocznie ta in- stytucja operacje aktywne.

Wiadomości te przyjęło społeczeń- stwo z niekłamana satysfakcją, gdyż Bank dla Handlu i Przemysłu w War- szawie oddawał życiu gospodarczemu w kraju ogromne usługi. Częstochow- ski Oddział tej instytucji pracował na- der sprawnie ku ogólnemu zadowoleni- u szerokiich warstw naszego miasta, z pośród których niejednokrotnie da- ją się słyszeć życzenia rychłego uru- chomienia tej placówki.

Odwwołanie.

Niniejszym odwołujemy ostrzeżenie podane w numerze czwartkowym doty- czące p. Leona SILBERMANA, gdyż po szczegółowym obliczeniu pre- tensje obu stron wyrównały się.

Kierow. i Agencję „Bibliotek Do u Pr.”

Wacław Siewniak.

CRONIKA

— **Wieczorek literacko mu- zyczny** jako duchowa rozrywka dla inteligencji miasta i dla młodzieży szkolnej odbędzie się 27-go lutego w sobotę o godz. 6 i pół wieczorem w sali Gimnazjum im. H. Sienkiewicza.

Na program złoży się: 1) Odczyt prof. J. Soldrowskiego p. t. Bolszewizm w oświetleniu „Buatu” Reymonta — 2) Deklamacja i muzyka. Tak wysoce kulturalna rozrywka winna zebrać ca-łą inteligencję miasta. Zarówno bo- wiem osoba prelegenta, znanego z pra- sy miejscowej miastu, jak i orkiestra, uznana za jedną z pierwszych w Cz- estochowie, zapowiadają, że — wieczor- ek stanie na wysokim poziomie.

— **Zebrań delegatów i dziesiętników fabrycznych.** Dnia, w sobotę o godz. 6 wiecz. w lo- kalu Ch. Zw. Zaw. (Krakowska 24) odbędzie się zebrań delegatów i dzie- śiętników fabrycznych.

— **Tablica Chwały w Piot- kowie.** — Od Zarządu Zrzeszenia Piotrkowiaków otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następującej komin- kati:

W dniu 7 marca b. r. w gmachu Starej Szkoły Piotrkowskiej, obecnym gimnazjum państwowym im. Bolesła- wa Chrobrego, o godz. 10.30 przed południem odbędzie się uroczyste od- słonięcie i poświęcenie Tablicy Chwa-ły, ufundowanej staraniem Zrzeszenia ku czci kolegów, poległych w latach 1914—1920 w bojach za Ojczyznę.

Na uroczystość tę Zarząd Zrzesze- nia tą drogą zaprasza wszystkich ko- legów i rodziny poległych na wypa- dek, gdyby imienne zaproszenia, roze- słane przez Zarząd, nie dotarły, gdzie należą.

— **Uruchomienie fabryki „Zawiercie”.** Jak już pisaliśmy, nie dawno została uruchomiona fabry-ka „Zawiercie”.

W ub. tygodniu nastąpiło wzmoc- nie pracy wskutek zatrudnienia robot- ników w tkalni, a następnie stopnio- wo w bielnarni, drukarni i wykończal- ni. W ciągu bieżącego tygodnia nastą- pic ma uruchomienie wszystkich dzia- łów fabrykacji, co umożliwi zatrudnie- nie 3 tys. bezrobotnych.

Dolarówki cieszą się powodzeniem

I-go marca niejednemu uśmiechnie się los

Sprzedaz i wymiana serji drugiej 5- procentowej pożyczki dolarowej, t. zw. pospolicie dolarówek, posuwa się intensywnie naprzód.

Według informacji udzielonych przez dyrekcję pożyczek państwowych, do- larówki cieszą się dużym popytem. Liczbę sprzedanych i wymienionych po-życzek nie można jeszcze dziś określić, ponieważ sprzedawane są one na ca- łem terytorjum państwa polskiego.

Rozprzedają obligacji nowej serji i wymianą starych dolarówek serji I na serji II zajmują się wszystkie oddzia-ły Banku Polskiego, Pocztowej Kasy Oszczędności i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczka ta znajduje chętnych na- bywców, ponieważ obliczenia jest po kursie dolara, skutkiem czego nabyw- cy jej są uchronieni od spadku walu- ty, również z tego powodu posiadacze obligacji serji I chętnie wymieniają je na obligacje serji II, zamiast sprzed- wać je, albowiem kurs tej pożyczki podnosi się stale.

W dniu 1 marca odbędzie się o go- dzinie 10 rano w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu wylosowanie pre- mji w liczbie 100 na ogólną sumę 75 tysięcy dolarów. Wylosowane zosta- ną premje na sumę 40 tysięcy dolarów, 8 tysięcy dolarów, trzy premje po 3 tysiące dolarów i t. d.

Z dotychczasowych obserwacji nad rozprzedazą tej pożyczki wyniosko- wać można, że serja druga przewyższy znacznie serję pierwszą.

— **„Szutki piękne”.** Numer 5 (2 Roznika), ukazał się już w han- dlu. Treść jego jest następująca: 1) Pontyfikat Erazma Ciolka — napisał Stefan J. Komornicki. 2) Impresjonizm a najnowsze malarstwo francuskie — napisała Stefania Zahorska. 3) Mozaika (dok.) — napisał Tadeusz Seweryn. 4) Kronika artystyczna.

Numer zdobi 33 reprodukcji w tek-ście, i 1 rotogrjawura z Pontyfikatu Erazma Ciolka.

Do nabycia we wszystkich księgar- niach i w Administracji „Szutki Pięk-nych” Kraków, Wolska 19.

— **Bezpośrednie pociągi o- sobowe do Moskwy.** W wyniku obrad, odbytych w Moskwie na kon- ferencji grudniowej, wprowadzona zo- stała z dniem 5-lutego r. b. pośpiez- na komunikacja między Warszawą i Moskwą, względnie dalekim Wschodem w połączeniu od, względnie do kursującego pociągu pośpieznego mię- dy Warszawą i Paryżem (Ostenda, Calais).

Nowe pociągi, skierowane przez Białystok — Wolkowsk — Barano- wice — Stolpce, kursują trzy razy tygodniowo, a mianowicie z Warsza- wy w piątki, niedziele i wtorki o go- dzinie 10¹⁰, przyjazd do Moskwy dnia następnego o godz. 15⁴⁵. Niedzielny pociąg warszawski otrzyma w Moskwie połączenie do Nowomikolajewsk, a pociąg wtorkowy połączenie do Czjty, a pociąg piątkowy połączenie do Wła- dywostoku (raz na 2 tygodnie).

Walki zapasnicze w cyrku

Walka Brański — Franke atrak- cją wieczoru.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy walka między p. Eugeniuszem Franke a arbitrem Brańskim okazała się wielce a- atrakcyjną sensacją, która szczerle wy- pełniła obszerne widowisko cyrkowe.

Przed rozpoczęciem walki arbit. p. Brański wygłosił krótki referat, utrzy- many w tonie żartobliwym i zawierający kilka maksym, dotyczących sztuki zach- owania zdrowia i siły fizycznej.

W pierwszej parze walczyli Sztekker i Karsch. Walka ta była że wszelkiemu interesującą, przyczem Sztekker, dzięki swej bajecznej zwinnosci, dwa razy u- ciekł Karschowi z żelaznego nelsona. — Walka w pierwszym spotkaniu pozosta- nierozstrzygnięta.

Decydujące spotkanie między Wild- manem a górnoślążakiem Brylą trwało 16 minut i obfitowało w ciekawe mo- menty. Walka zakończyła się zwycię- stwem mocnego jak tur górnoślążaka.

W trzeciej parze zmierzył się p. E. Franke z p. Brańskim, arbitrem i prele- gentem w jednej osobie. Gwizdek arbi- tra tym razem objął p. Sztekker.

Wśród publiczności przez cały czas

Nowość dla Częstochowy!

Każdy kto posiada u siebie elektrycz- ność, a chce utrzymać w czystości swe mieszkanie, kantor, czy biuro niech skorzysta z usług najnowszego wynalazku aparatu elektrycznego, który sterylizuje powietrze i odkurza ściany, sufity, meble, dywany, futra, okrycia kotkowo, ubrania, obrazy, kapy, plusze, portjery, firanki i wszystko, co znaj- duje się w pokoju. Aparat ten wchłania kurz w siebie, nie rozkurzając po mieszkaniu.

Wykonujemy szybko i bardzo tania.

Prosimy się, przekazać i podać swój adres w „Kłoskach Gazet” przy ulicy Kościuszki róg II Alei obok dorozkaczy i obok „Cristalu”.

walki panowało widoczne napięcie. — Szczególnie emocjonowała się galerka, która ze swej wyżyny posyłała amatorom cenne wskazówki. Przeciwnicy walczyli zupełnie lojalnie, nie wykraczając niczem przeciw obowiązującym przepisom. Budowali mosty, chwytali się wzajemnie w podwójny nelson. Leczą po upływie 15 min. arbitrowi p. Szekeer zdecydował, że walkę wobec amatorskiego jej charakteru należy przerwać.

Następnie na arenie ukazał się Pinecki i Kawan, dwaj czołowi zapaśnicy obecnego turnieju.

Jak było do przewidzenia, walka ta w pierwszym spotkaniu pozostała nierozstrzygnięta.

Dzisiejsza sensacja — decydujące spotkanie rewanżowe między Pineckim a Karschem. Poza tym walczy Thomson — Bryla i decydująca Kawan — Wildman.

— Kurs dolara. W dniu 26 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 70 gr.

Wielka kontrabanda

Policja odebrała przemytnikom 60 kg. sacharyny i 138 kg. tytoniu.

W nocy z ub. czwartku na piątek o godz. 2-jej funkcjonariusze policji natknęli się obok przejazdu kiedrzyńskiego na kilku przemytników, którzy na widok policji porzucili swój cenny ładunek i zbiegli w ciemnościach. — W porzuconych paczkach znajdowała się sacharyna zagraniczna w ilości 60 kilogramów. Skonfiskowana sacharyna przedstawia wielką wartość.

Na skutek telefonogramu posterunku policji na st. Częstochowa policja łódzka zatrzymała na st. Łódź kaliska przesyłkę kolejową, zawierającą 138 kg. tytoniu, przemycanego z zagranicy.

Podczas kontroli pociągów w Częstochowie policja zatrzymała niejaki Jan Olka i Jana Bogolczyka, zamieszkałych w Łodzi, a przewożących pierwszy 7 kg., a drugi 9 kg. tytoniu zagranicznego.

Skonfiskowana sacharyna i tyton przelane zostały do Urzędu celnego w Sosnowcu.

— **Pożar na wsi.** We wsi Czarny Las z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Juliana Wojskiego. Ogień strawił dom mieszkalny i obórę. Straty wynoszą zgrórą 1000 złotych.

— **Kradzież i ujęcie złodzieja.** Tadeusz Jabłoński (Główna 52) zameldował policji, że jego pomocnik piekarski, Franciszek Benducha, skradł mu parę butów i pończochy damskie, poczem zbiegł. Policja ujęła Benducha na ul. Piłsudskiego, skradzione buty odebrała i zwróciła właścicielowi, Ben-

duch wraz z prokurem powołał do Sądu Pokoju III okręgu.

Z KRAJU

(—) **Poprawa sytuacji w przemyśle żyrardowskim.** W ciągu ostatnich kilku tygodni sytuacja w żyrardowskim przemyśle włókienniczym uległa zmianie na lepsze.

Zamówienia ze strony firm krajowych się wzmogły, co dało zakładom możność wyzbycia się znacznej części leżących na składach materiałów.

Istnieje przeto uzasadniona nadzieja, że ilość dni pracy, która w pewnych działach przemysłu wynosi 2, a w innych — 3 dni w tygodniu, zostanie powiększona do 4 cb.

(—) **Bezrobotna inteligencja w Łodzi jada obiady na wksle.** Bezrobotna inteligencja w Łodzi, dzięki Wydziałowi Opieki Społecznej przy magistracie otrzymuje obiady w cenie 50 i 70 groszy. Jednocześnie zupełnie niezamożni otrzymują te obiady bezpłatnie.

Każdy z konsumentów nim uzyska prawo korzystania z obiadów Wydz. Opieki Społecznej jest skrupulatnie kontrolowany przez funkcjonariuszów magistrackich.

Jak się okazało, znaczna większość z pośród korzystających z obiadów magistrackich nie jest w możności płacić nawet tej drobnej sumy. Wobec tego Wydział Opieki Społecznej przystąpił do wydawania legitymacji, na mocy których obiady są wydawane bezpłatnie, jednakowoż otrzymują ją tylko legitymację podpisując zobowiązania, iż po otrzymaniu pracy uszczęszą się z zaciągniętych w ten sposób długów.

Tak więc bezrobotna łódzka inteligencja jada obiady na wksle.

Zywe pochodnie. Bandyci, którzy sponęli żywce.

W dniu wczorajszym we wsi Elegjów, powiecie radomskim, odbyła się walka policji z szajką bandytów. Przebieg walki był następujący:

Banda Worosza, która w swoim czasie została rozbita w Zgierzu, a herszt bandy zabity na ulicach miasta, zorganizowała się ponownie i w dalszym ciągu niepokoiła okolice województwa Łódzkiego. Wczoraj wieczorem około wsi Elegjów banda natknęła się na oddział policji. Bandyci wezwani zostali do poddania się, w odpowiedzi jednak otworzyli ogień, ukrwawiając się szybko w domu. Skutkiem strzelaniny zapalił się dom, gdzie dwaj bracia Bębnowscy, członkowie bandy, sponęli żywcem.

ZE SWIATA.

(—) **Ciekawe odkrycie w Południowej Ameryce.** Polski podróżnik i badacz Przyjemski odkrył w pobliżu Espir Kanto kolonję polską, która najprawdopodobniej została założona w r. 1873 na jednym z dorzezi Doce i w ciągu lat zatraciła kontakt z resztą świata.

Mieszkańcy zatracili świadomość pochodzenia, choć mówią po polsku nie wiedząc, że z Polski pochodzą.

(—) **Kat nowojorski nie może znaleźć następcy.** Przed niedawnym czasem kat nowojorski, Jan Humbert, porzucił swój urząd.

— Mam już tego dość — oświadczył on swoim władzom. — Mój zawód jest strasznie nudny. Początkowo przeżywało się jeszcze jaką taką emocję, ale w ciągu długiego swojego urzędowania tyle osób posadziłem na krześle elektrycznym, że dziś praca ta nie daje mi żadnego zadowolenia.

I teraz właśnie po ustąpieniu tego kata, dla sześciu skazańców nowojorskich uderzyła godzina śmierci. Dyrektorowi więzienia „Sing-sing” zakomunikowano o terminach stracenia, sąd kazał wyroki śmierci wykonać, ale nie znał się nikt, koby zechciał znudzonego swem urzędowaniem kata zastąpić.

Zwracano się do poszczególnych więźniów, obiecując im znaczne złagodzenie kar, ale i z pośród nich żaden nie chciał się podjąć tego zadania.

Dyrektor więzienia zamieścił w końcu ogłoszenie w dzienniku, sądząc, że w ten sposób znajdzie wreszcie kata, i nie pomylił się, otrzymał bowiem dużo zgłoszeń.

(—) **Toplenie czarownicy.** W Broken Hill w Rodesji w Południowej Afryce skazano na śmierć Tomo Njendera, znanego w Kongo, jako „Mwanalesa” czyli „syna Boga”, przywódcę religijnej sekty kafrów, która na smutnym utopieniu 22 krajowców podejrzanych o czary. Tomo głosił własną ewangelię, obiecując tym, którzy się dadzą przezeń ochrzcić, że zobaczą swoich zmarłych krewnych i dowiedzą się dokładnie o terminie bliskiego przyścia na świat Chrystusa. Przytem wynajdywał czarowników i topił ich w najbliższej rzeczce. „Proroka” i trzech jego współników skazano na śmierć.

Torpeda, która zabije wszystkie wojny

Jak donoszą z Waszyngtonu, Lester P. Barlow, znany wynalazca różnego typu bomb, używanych podczas wojny światowej, przedstawił liderom Kongresu plany nowej maszyny wo-

jennej, tak straszliwej w swojej sile niszczącej, że prawie nie daje się opisać. Jest to latająca torpeda, wypełniona dwoma tonnami materiałów wybuchowych, która może być wysłana na odległość 1000 mil.

Wynalazca powiada, że z taką bronią, zagrażającą światu, wojna będzie istotnie wyjęta z pod praw, a rozbrojenie stanie się faktem dokonany, nie iluzją, jaką jest dzisiaj. Dla tych to powodów p. Barlow zacharował swój wynalazek St. Zjednoczonym.

Torpeda składa się zasadniczo z latawca o 2 ch silnikach dających 1600 HP, do którego jest przyczepiona olbrzymia bomba, wypełniona TNT, lub innym materiałem wybuchowym. Lot torpedy jest kontrolowany automatycznie. Barlow powiada, że jedna taka dalekołeczna bomba wystarczałaby do kompletnego zniszczenia szluzów kanału panamskiego.

Odpowiedzi od Redakcji

Panu J. Liczko. Sądymy, że ten epitet, jaki Panu rzucano na zaba wie kolonji rosyjskiej, nie dotknął Pana zbyt boleśnie, gdyż byłby Pan inaczej nań zareagował i sprawę tę wów czas mielibyśmy możność niebawem poruszyć. Jednakże sposób zareagowania na obelgę jest wymownym dowodem, że obraza odnosiła się tylko do Pana, a nie do wszystkich polaków.

TABELA WYGRANYCH

W osiemnastym dniu ciągienia — V-jej klasy państwowej loterii klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje:

- 15,000 złotych na N-r: 49749.
- 5,000 złotych na N-r: 46819.
- Po 3,000 złotych na N-ry: 9425 13893 41588.
- 2,000 złotych na N-r: 28011.
- Po 1,000 złotych na N-ry: 13814 49673.
- Po 600 złotych na N-ry: 3326 8803 19087 29571 44845 44507 46333 49706 50895.
- Po 500 złotych na N-r: 1810 1973 4167 9748 18888 23247 26142 27975 29604 33750 33285 42735 45203 46790 43804 51670 51882 56121 61859 63669.
- Po 400 złotych na N-ry: 721 3425 4273 6477 8314 9587 11272 12977 18066 13949 14526 18469 21018 21615 21976 23954 24617 24671 25369 26547 28063 30516 30930 31522 32646 34156 36679 37280 41162 41965 45248 45840 45886 48004 48939 49802 53465 56797 56800 56856 57805 57334 57347 5*521 *0375.

Teatr „NOWOŚCI”
I Akta 12
Od czwartku 25 do soboty 27 lutego r. b. (włecz).
Ceny miejsc zwykłe.

Na ekranie 11 aktów **ŁZY MATKI** czyli **SO-BIG** w 9-ciu wielkich aktach
W roli głównej uroczą **COLLEN MOORE.** Na scenie: **P. K. Nałęczowska** **P. J. Świarski**
Nad program 12 do 13 rozsmieszająca komedia w 2-ach aktach p. t. „WYSZCIGI Z PRZESZKODAMI” w roli głównej **Heaty Bea**
Początek w dni powszednie o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 3 po południu. Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczorem. Szczegóły w afiszach i programach.

Kino Teatr „Nowy”
Od czwartku 25 do niedzieli 28 lutego r. b. (wł.)
Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Harold Lloyd **Mildred Davis** w najlepszej swej komedii „DOKTÓR JACK”
oraz doskonała farsa w 2-ach aktach „JONES KONES JUNIOR”
Nad program! **TYGODNIK ILUSTROWANY z całego świata.** Dla młodzieży dozwolone! Ceny miejsc popularne Krzesło 1 zł. z podatkiem.

OSTATNIE DNI POBYTU!
CYRK A. Cinielli w Częstochowie.
Ostatnie 3 dni turn. 1. Dziś w piątek walczy. Dziś ostatni spektakl.
THOMSON — BRYLA
murzyn szamp. łodzi szamp. Europej, 11 Słak.
Rewanż decydujące spotkanie! O premje 201 zł.
PINECKI — KARSCH
Polski olbrzym, Poznań. Herkules z 40r Harcu.
Decydująca 25 do rezultatu!
KAWAN — WILDMAN
Niemiec szamp. świata. Zyd. szamp. św. ita.
Przed Turniejem
Przedstawienie Cyrkowe
z udziałem całego zespołu.
Szczegóły w afiszach i programach. Początek wale o 9.30

Kino „Uciecha” ul. Dąbrowskiego 12.
Od srody 24-go lutego r. b.
Harold Lloyd
w 10-ciu akt. komedji
2 godziny śmiechuli
Początek o godz. 8-jej, ostatni seans o godz. 9 wiecz.
Krzesło 80 gr. Łoża 120 gr.

Pokój umeblowany odnajmę ul. Wieluńska 54 Kowalska.
Redaktor i Wydawca **P. D. WILKOSZEWSKI**

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego **K. PEŁKA**, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 8 marca 1926 r. od godz. 10-jej z rana w Częstochowie przy ul. Wieluńskiej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Otrębskiego, mianowicie: maszyny do cięcia papieru, maszyny do odciśniania i maszyny do krajania tektury, ocenionych na 1150 zł., lecz mogą być sprzedane niżej ceny szacunku — jako w drugim terminie.
Dnia 11 lutego 1926 r.
Komornik **K. PEŁKA**.

Choroby piersiowe są uleczalne!!!
Sprzedajcie się Swego Lekarza, o ten wam polecajcie, 30
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
jest uznany środkiem przeciwko chorobom płucnym — Zalecany przez powozi lekarzy.
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kłopotliwy, utratę wydzielania śliny, płucnicę, zapalenie oskrzeli, powiększenie węzła cęlnego, obniżenie temperatury ciała.
Sprzedaj apteki, Siatki, głównej apteki A. Góreckiego w Warszawie.

NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIEGARNI M. ARCTA
ZAKŁADY WYDAWNICZE SP. AKC. W WARSZAWIE.
Sanko Tadeusz **Gramatyka łacińska** Wydanie drugie, poprawione. Str. XVI + 324 Cena zł. 6.— Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.
Rzadko który podręcznik szkolny spotkał się z takimi pochwałami i wyróżnieniem, co ten właśnie, albowiem „Gramatyka łacińska” prof. Sinki z przedmiotu naporóż martwego stworzyła rzecz godną umiłowania. W rok niespełna użycie się drugie wydanie. Przestarlacie, nudne i niemożliwe do tolerowania w szkole gramatyki Samolowiczów i Poplińskich poszły w ką. szkoły dały pierwsze miejsce temu świetnemu podręcznikowi, który jest promieniem słońca w zawiłym labiryncie dotychczasowego nauczania łaciny. W nowym wydaniu autor uwzględnił uwagi fachowe licznych recenzentów i krytyków wydania I-go, bo, jak sądy pisze, dzięki tylu głosom i oczom usunął błędy i niedopatrzona wydana I-go, rzeczy niezbyt jasne i nieładnie określone, usłupy zbędny treść rozszerzył. W ten sposób wydanie wzorowego podręcznika została ukończona, pozostaje nam tylko walka z rutyniem nauczycieli, umiających każde słowo i pamiętających dokładnie stronice, na których znajdują się dane rozdziały w starych podręcznikach.
Sprzedam Fortepian firmy Kern-topia przedawany w wozowym stanie ul. Krakowska 23 dorozca wkłada.
Cudzoziemiec poszukuje elegancko umeblowanego pokoju w centrum miasta Ofer ty składać pod „Szwed” w „Gońcu”.

Zawiadomienie.
Podaję do ogólnej wiadomości, że Ministerstwo Sprawiedliwości powiększyło ilość stanowisk komornikowskich na powiat częstochowski do trzech, że na trzech etat komornika mianowany został p. Józef Solarczyk, dotychczasowy Szef działu Pokoju w Gidlicach i że zarządzenie z dnia 16 lutego 1926 r. ustanowieniem następujący podział rewirów komornikowskich: 1-ym rewirem, obejmującym terytorjum Sądu Pokoju I okr. w Częstochowie, kierować będzie komornik Konstanty Pelka, 2-ym rewirem, obejmującym terytorjum Sądu Pokoju 2 okr. w Częstochowie — komornik Józef Solarczyk, 3-ym rewirem obejmującym terytorjum sądów pokoju 3 okr. w Częstochowie, w Kłobucku, Krzepicach i Janowie — komornik Józef Kossek
Przez Sąd **L. Cybulski**
Do sprzedania 4 morgi ziemi i stodoła Rynek Wieluński 12
Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Antoni Ofocki.
Nauczycielką z wieloletnią praktyką udielającą niemieckiego Jankajorska 13, m. pp. Miodokowickich.
Uprząż sprzedam na jednego konia mało używaną Kilińskiego 11 m. 4
Okazyjnie do sprzedania siemakarko. Wiadomość Rynek Wieluński 16 u gospodarza.
Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Stanisława Orłowskiego.
Znalezioną rachunkową zawierającą różne dokumenty i notatki od brać można za darmo kosztów i udowodnieniem Rynek Wieluński 45 Wł. Pietras